

Afery na granicy • ZREMB po nowemu • Dramat uroczyska • Prawda o CERADZIE
• Wybory '95 • Niezapomniane koncerty

Numer ISSN: 1233-8702

ROK II NR 17(53) 1.XI.1995 cena 60 gr / 6.000 zł

MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY

DRELÓW



KĄKOLEWNICA



MIĘDZYRZEC PODLASKI

Nożownicy pod kluczem

Czarna seria bandyckich wyczynów w Międzyrzec Podlaskim będzie miała swój epilog w sądzie.

Przypomnijmy, że w dniu 6 października został ugodzony nożem licealista, 17 - letni Tomasz J. Bestalskiego ataku na w/w dokonał pijany 18-letni Marcin B. Tomasz J. z poważną raną kłutą płuca został odwieziony do szpitala.

Dnia 16 października na Placu Bohaterów Miasta Mariusz S. uderzył nożem, z zamiarem pozbawienia życia Krzysztofa G. Odniósł on ciężkie obrażenia ciała. W tym samym dniu w kawiarni "Vegas", ten sam sprawca ranił w rękę Tadeusza Ch. Czynu tego dokonał z czysto chuligańskich pobudek. Około godz. 20.00 tego samego dnia na skwerze przy ul.

Lubelskiej został ugodzony nożem Józef Antoni A., który w niedługim czasie zmarł w szpitalu podczas operacji.

Jak się później okazało we wszystkich tych trzech zdarzeniach brali udział Artur Ch. i Włodzimierz Ż., mieszkańcy Międzyrzecza.

Na wniosek tutejszego komisariatu zastosowano wobec nich środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Prokuratura w Radzynie Podlaskim aresztowała tymczasowo Marcina B., sprawcę pierwszego, bandyckiego ataku na 17-letniego Tomasza J.

A.

Sztaby wyborcze na rzecz Jana Olszewskiego

W dniu 22 października w sali widowiskowej Kina "Sława" odbyło się spotkanie sztabów wyborczych z terenu województwa białkopodlaskiego. Celem spotkania było omówienie tez programowych Jana Olszewskiego. W spotkaniu udział wzięli: były wicemarszałek sejmu p. Henryk Bąk, oraz byli posłowie z PSL-PL - panowie: Mieczysław Pawlak i Stefan Szańkowski.

PRL - bis

Polska w swych przekształceniach politycznych i gospodarczych nie wyszła poza sferę umów okrągłego stołu. Kontrakt zawarty nadal obowiązuje. Mało tego, jest przechylony wyraźnie w stronę postkomunistów po wygranych wyborach w dn. 19 września 1993 r. Stąd ciągle aktualne jest powiedzenie Jana Olszewskiego po obaleniu jego rządu - "W czyje ręce idziesz Polsko?" Mieczysław Pawlak podkreślał, że stale dokonuje się manipulowanie polskim narodem. Jednym z chwytów Michnika, Kuronia i jemu podobnych jest mamienie tzw. Europą bez granic.

Polska zdaniem posła M. Pawlaka zawsze była w Europie i przekonywanie o tym jest funta kłaków warte. Natomiast próbuje się godzić w polską tradycję i narodową tożsamość w jej narodowe korzenie. Dla polskiego rolnika tzw. rządu chłopskie w wykonaniu PSL nie daly nic prócz stale sprowadzanych, przeterminowanych kurzych udek - może tańszych od naszych lecz pamiętających w swym "leżakowaniu" czasy komunizmu.

Ewentualna prezydentura Jana Olszewskiego będzie radykalnym odejściem od PRL - bis do Rzeczypospolitej Polskiej. Aby się to stało należy rozliczyć z przeszłości agentów wszelkiej maści - raz na zawsze.

Uwłaszczenie społeczeństwa powinnością państwa

- Wolny rynek, prywatyzacja dla wybranych, bądź tych, którzy lepiej zapłacą - podkreślał Stefan Szańkowski - tymczasem nie ma zdrowego systemu bankowego. Nie ma też instytucji "Skarbu państwa". Dominuje model zdobywania kapitału bez pracy - poprzez układy i znajomości. Potrzebne jest powszechne uwłaszczenie w oparciu o prawdziwą inwentaryzację majątku narodowego. Nie można nadal patrzeć jak majątek tworzony przez nas wszystkich przechodzi w ręce "panów" z Polski, albo w obce ręce.

Dokończenie na str. 4

Uwaga !

Chcesz podwyższyć swoje kwalifikacje - przyjdź i zapisz się na kurs.

1. Podstawy obsługi komputerów IBM PC

- obejmuje DOS - 6
- Norton Commander,
- Tag (edytor tekstów)

2. Obsługa programów komputerowych do księgowania

- obsługa programów komputerowych finansowo - księgowych.

Do prowadzenia działalności gospodarczej, handlowo-usługowej

- SUBIEKT F-K,
- SOMIS,
- VAT.

Adres:

Międzyrzec Podl. ul. Warszawska 12

W województwie białkopodlaskim

Województwo białkopodlaskie stanowi 1,7% powierzchni kraju i posiada 2% krajowej powierzchni użytków rolnych. Użytki rolne zajmują 369,8 tys. ha. Pod lasami znajduje się 23% powierzchni województwa wobec 27% przeciętnie w kraju.

W strukturze użytków rolnych ponad 70% stanowią grunty orne. Są to w przeważającej większości gleby IV-VI klasy bonitacyjnej, gdyż tylko 11,9% ogółu użytków rolnych stanowią grunty trzeciej klasy.

W województwie jest około 38 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych wobec 6,7 ha średnio w kraju. Struktura indywidualnych gospodarstw rolnych przedstawia się następująco:

do 2 ha - 3760 - 9,9%; 2-5 ha - 8760 - 23,1%;
5-7 ha 5920 - 15,7%; 7-10 ha 7650 - 20,1%;
10-15 ha - 7490 - 19,7%;
pow. 15 ha - 4380 - 11,5%.

W strukturze rolniczej przestrzeni produkcyjnej wyróżnia się obszar wpływu Kanału Wieprz-Krzna obejmujący swym zasięgiem 48% powierzchni województwa. Stanowi on jeden z największych w Polsce zwartych kompleksów użytków zielonych a więc bazę dla produkcji zwierzęcej.

Dokończenie na str. 4



Dnia 10 października w Międzyrzecu Podl. w kawiarni "Vegas" Miro-

slaw N. dokonał, w sposób zuchwały kradzieży kurtki, zegarka i obrączki.

Od sierpnia do połowy września, mieszkanka Międzyrzeca Podl. skupuwała od miejscowych złodziei kradzione rowery. Postępowanie dochodzeniowe w toku.

Dnia 10 października na ul. Lubelskiej kierujący motocyklem Daniel B. potrącił, w pobliżu przejścia dla pieszych Honoratę S., która doznała licznych obrażeń ciała.

W ostatnich tygodniach ujawniono na terenie Międzyrzeca Podl. trzy fałszywe banknoty o nominałach 100 zł.

Dnia 14 października o godz. 3.20 patrol policji zatrzymał dwóch mieszkańców Międzyrzeca, którzy nieśli 6 sztuk skradzionych gęsi. Lup, jak się później okazało, pochodził z zakładu "SEDAR".

Dnia 14 października o godz. 2.00 na ul. Jatkowej został pobity przez nieznaną mężczyznę Marek J., który doznał ciężkich obrażeń ciała.

Dnia 15 października w Żerocinie będący w stanie nietrzeźwym kierowca "Fiata 126p" Janusz S. najechał na leżącego na drodze człowieka, który poniósł śmierć na miejscu. Sprawca zdarzenia uciekł z miejsca wypadku. Bardzo szybko ustalono jednak jego personalia, aresztowano go i oddano w ręce prokuratora.

Dnia 16 października w Kąkolewnicy kierujący "Ladą", nietrzeźwy Zygmunt S. potrącił nieletniego Mariana K., który doznał obrażeń ciała.

Co "piszczy" w regionie?

30-lecie Spółdzielni "Elremet"

Z okazji jubileuszu 30-lecia, załoga Spółdzielni Inwalidów "Elremet" w Białej Podlaskiej, otrzymała list gratulacyjny od premiera Józefa Oleksego, odczytany podczas oficjalnych uroczystości, które odbyły się w piątek (27 października) w zakładowym ośrodku rehabilitacyjnym "Relaks" w Serpelicach.

Spółdzielnia "Elremet" w minionych latach była jednym z najlepszych przedsiębiorstw w Białej Podlaskiej, mimo że większość zatrudnionych stanowiły tu zawsze osoby niepełnosprawne. Z okazji jubileuszu w zakładzie przygotowano specjalną wystawę okolicznościową ilustrującą osiągnięcia i bogaty dorobek Spółdzielni w rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

Zmiany ustrojowe zachwiały podstawami spółdzielni, która 70 procent swojej produkcji wysyłała na eksport do Związku Radzieckiego. Utrata tego rynku spowodowała głęboki kryzys. W roku 1991 jedyny raz w swej 30-letniej historii, Spółdzielnia odnotowała straty i zmuszona została do zwolnienia części załogi. By zapewnić pracownikom świadczenia należne im z tytułu zwolnień grupowych, Zarząd Spółdzielni zdecydował się na sprzedaż okazałego biurowca.

Energiczne działania zarządu na rzecz zmiany profilu produkcji i zdobycia nowych rynków zbytu szybko zaowocowały konkretnymi wynikami.

Szybko odzyskaliśmy utracone zdolności produkcyjne - powiedział w rozmowie - Edward Laskowski, wieloletni prezes Spółdzielni. Na przestrzeni ostatnich trzech lat zdołaliśmy w zdecydowany sposób zmienić profil produkcji i zwiększyć zatrudnienie. Obecnie zatrudniamy 560 osób, prawie dwukrotnie więcej niż w najtrudniejszym 1991 roku, a średnie wynagrodzenie brutto wynosi obecnie około 600 zł. i jest wyższe od przeciętnej płacy w województwie.

Kolejna blokada w Kukurykach

W poniedziałek (23 bm.) przed południem kierowcy ciężarówek oczekujących w kolejce na odprawę celną, na przejściu granicznym Kukuryki - Kozłowice, już po raz drugi w tym miesiącu zablokowali międzynarodową drogę E-30. W obu wypadkach powodem była niewydolność białoruskich służb celnych.

Przerwa w ruchu trwała prawie dwie godziny powodując poważne utrudnienia na tej bardzo ruchliwej trasie prowadzącej także do przejścia granicznego w Terespolu, przez które odbywa się ruch oso-

bowy. Przed godziną dwunastą, po rozmowach przedstawicieli policji, Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej oraz Urzędu Celnego i Straży Granicznej w Terespolu z kierowcami, blokada została zawieszona do godziny czternastej. Kierowcy domagali się przyspieszenia odpraw. Zagrozili, że po dwóch godzinach, gdy ich postulaty nie zostaną uwzględnione, blokada zostanie wznowiona.

Po rozmowie z kierowcami, ta sama delegacja, pojechała do Kozłowicz i Brześcia na rozmowy w sprawie usprawnienia odpraw. Przed godziną czternastą efekty rozmów z przedstawicielami białoruskich służb granicznych przedstawiono kierowcom. Strona białoruska zobowiązała się do doraźnego przyspieszenia odpraw co w szybkim czasie ma zaowocować skróceniem kolejki. Obietnice zadowolili kierowców, którzy odstąpili od ponownego blokowania ruchu na drodze E-30.

Pogrom rakieterów w Terespolu

W środę (25 bm.) przed południem w wyniku błyskawicznych i skutecznych działań policjantów z Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białej Podl., przeprowadzonych wspólnie ze Strażą Graniczną, w ciągu niespełna dwóch godzin zatrzymano w okolicach przejścia granicznego w Terespolu sześciu groźnych rakieterów.

Pierwszych dwóch: 34-letniego Krzysztofa T. i 33-letniego Andrzeja P. zamieszkałych w Białej Podl., ujęto na gorącym uczynku w chwili gdy inkasowali haracz od Rosjanina oczekującego w kolejce do odprawy granicznej. Już po ich zatrzymaniu ustalono, że wcześniej zaatakowali innego Rosjanina, któremu zabrali pół miliona starych złotych.

Następnych czterech granicznych rabusiów ujęto w chwilę po tym jak pozbawili portfela innego Rosjanina. Czterech zatrzymani: Nikołaj Z., Siergiej K., Igor F. i Siergiej A. okazali się obywatelami Białorusi zamieszkałymi w Brześciu. Policjanci zabezpieczyli dwa samochody, którymi posługiwali się przestępcy.

W czwartek wszyscy zatrzymani byli przesłuchiwani w Prokuraturze Rejonowej w Białej Podlaskiej.

Wojewodowie radzili w Grabanowie

W czwartek (bm.) w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Grabanowie w woj. białkopodlaskim odbyło się posiedzenie Zespołu d.s Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Konwentu Wojewodów.

Tematem obrad zespołu była działalność Agencji Rynku Rolnego, zadania izb rolniczych oraz ocena funkcjonowania programów regionalnych i branżowych realizowanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W posiedzeniu wzięło udział 16 wojewodów, prezesi Agencji Rynku Rolnego i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz przedstawiciele resortu rolnictwa na czele z wiceministrem Marią Zwolińską.

Obrady konwentu przebiegały bez udziału dziennikarzy.

Sołtysi łączcie się

W piątek (27 października) w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podl. odbyło się spotkanie sołtysów województwa białkopodlaskiego zorganizowane z inicjatywy Białkopodlaskiego Sejmiku Samorządowego. Celem tego spotkania było powołanie Zarządu Wojewódzkiego Związku Sołtysów Rzeczypospolitej Polskiej.

Założeniem Krajowego Związku Sołtysów jest obrona interesów sołtysów i sołectw, opiniowanie aktów prawnych dotyczących sołectw oraz organizowanie specjalistycznej pomocy i doradztwa dla sołtysów. Z założenia ma to być oddolna, niezależna od gmin siła nacisku na administrację rządową oraz administrację specjalną.

Na spotkanie do sali Urzędu Wojewódzkiego przybyło 235 sołtysów. Po wielogodzinnych, momentami burzliwych obradach zdołano wyłonić jedynie 15 osobową grupę inicjatywną. Jej przewodniczącą została **Mirosława Ostrowska** sołtys wsi Kozanówka w gminie Kodeń. Wybrano również pięciu wiceprzewodniczących. Mandaty zaufania uzyskali sołtysi z gmin: Losice, Biała Podl., Międzyrzec Podl., Wisznice i Siemień.

Na zakończenie obrad postanowiono, że na najbliższym spotkaniu, grupa inicjatywna powoła statutowe władze związku oraz ustali plan działania i zakres kompetencji.

Magia wnętrza w białkim muzeum

27 października w sali wystawowej Muzeum Okręgowego przy ul. Warszawskiej 12 w Białej Podl. otwarta została wystawa malarstwa zatytułowana "Magia wnętrza czyli martwa natura i malarstwo rodzajowe polskie XIX i XX wieku". Wśród 55 prezentowanych prac znajdują się m.in. obrazy **Jacka Malczewskiego**, **Leona Wyczółkowskiego**, **Jerzego Nowosielskiego** oraz **Olgi Boznańskiej**. Ekspozycja pochodzi z zbiorów Muzeum Lubelskiego w Lublinie. Autorką wystawy jest starszy kustosz tego muzeum **Elżbieta Matyssek**.

Wystawę będzie można oglądać do 10 grudnia. Wstęp na wystawę jest płatny.

/kryst./

Głos MIĘDZYRZECKI
DWUTYGDNIOWY SAMORZĄDOWY
DRUHÓW • KĄKOLEWNIKA • MIĘDZYRZEC PODLASKI

Laureat Konkursu
"Prasa lokalna -
Demokracja lokalna - Samorząd"

REDAGUJE ZESPÓŁ: Leszek Korpysz, Anita Kubiszyn (sekretarz redakcji), Janina Lech, Marek Maloszyk, Andrzej Marciniuk (redaktor naczelny), Robert Matejuk, Dariusz Wołowik Tel. redakcji: 713-833

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Sławomir Karczewski, Beata Kubiszyn-Puka, Iwona Kurenda, Ryszard Maksjan,

Grzegorz Miller, Agata Sawczuk, Henryk Sawczuk, Janusz Sawczuk, Ryszard Turyk.

WYDAWCA: MIEJSKI OŚRODEK KULTURY I REKREACJI

Adres wydawcy i redakcji: 21-350 Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, tel. 71-41-26.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ: Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37 Cena ogłoszeń: 30 gr. za 1 ołowo, 40 gr. za 1 cm kw.

SKŁAD KOMPUTEROWY: Pro Media, Międzyrzec Podl., ul. Klonowa 6, tel. 714-637.

DRUK: "NOWATOR" Siedlce, ul. 10 Lutego 15, tel. 240-94

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Sesja Rady Miasta

Stan opieki społecznej w mieście

Obszarem działania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (MOPS) jest teren miasta Międzyrzec Podlaski.

Struktura organizacyjna pomocy społecznej skoordynowana jest z rozwiązaniami ustawy o samorządzie terytorialnym. W gminie bowiem, w myśl projektu powołano Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej jako wyodrębnioną jednostkę organizacyjną o dużym zakresie samodzielności - skupiającej wszelkie zadania z zakresu pomocy społecznej występujących na danym terenie.

Przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej została utworzona Agenda Usług Opiekuńczych (1 stycznia 1993 roku). W/w Agenda świadczy usługi opiekuńcze na rzecz ludzi starszych i samotnych na terenie miasta Międzyrzec Podlaski. Na czele Agendy zatrudniony jest koordynator usług opiekuńczych na 1/2 etatu.

Kierownik nadzoruje całość prowadzonych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zadań i odpowiada za ich realizację przed Zarządem Miasta i Wojewódzkim Zespołem Pomocy Społecznej.

MOPS podejmuje całą działalność organizatorską w zakresie pomocy społecznej, a w szczególności odpowiada za:

- diagnozowanie i ocenę potrzeb jednostek, grup lub środowisk wymagających interwencji socjalnej
- udzielanie i organizowanie świadczeń pomocy społecznej pieniężnych, w naturze i usługach
- współpraca z samorządem mieszkańców w sprawach rozpoznania, organizacji i zaspokajania potrzeb mieszkańców
- organizowanie w zakresie spraw opiekuńczo - wychowawczych oraz rehabilitacji zawodowej inwalidów
- współpraca i koordynacja działań na rzecz zaspokajania potrzeb prowadzonych przez organizację i inne siły społeczne.

Z dniem 1 marca 1995 roku MOPS wypłaca zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne dla rodzin dotychczas nie otrzymujących nigdzie w/w zasiłków na podst. Ustawy z dn. 1 grudnia 1944 r. o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych /Dz.U.Nr 4 poz. 17/ i Rozporządzenia MPiP z dn. 3 stycznia 1995 r. w sprawie określenia wzorów dokumentów i rodzaju innych dowodów niezbędnych do ustalenia prawa do zasiłku rodzinnego oraz szczegółowych zasad i trybu wypłaty zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych /Dz.U.Nr 12 poz. 58/.

Obecna na sesji p. Grażyna Radzikowska - kierownik MOPS-u stwierdziła, że jeżeli chodzi o realizację zadań własnych, potrzeby mieszkańców nie w pełni zostaną zrealizowane ze względu na ograniczone ilości środków. W związku z powyższym MOPS zwraca się z prośbą o zwiększenie środków na wykonanie zadań własnych na rok 1996.

Projekt uchwały Rady Miejskiej

w sprawie: przeniesienia "Targowiska miejskiego płodami rolnymi i zwierzętami hodowlanymi" w Międzyrzec Podl. z ul. Zahajkowskiej na ul. Berezowska.

Radni zaprotestowali przeciwko takiemu rozwiązaniu, gdyż jak stwierdzili jest ono złe i funkcjonowanie targowiska na ul. Berezowskiej nie jest możliwe.

Radny Mirosław Wasilik zaproponował stanowisko intencyjne Rady Miejskiej, które brzmi:

W interesie miasta jest integrować handel okolicznych wsi na swoim terenie. Handel był i będzie czynnikiem miastotwórczym, a więc niezbędnym w funkcjonowaniu jego środowiska. W związku z powyższym Rada Miejska zobowiązuje Zarząd Miasta do spełnienia wszystkich warunków do istnienia targowiska na terenie naszego miasta.

Radni jednogłośnie przegłosowali powyższe stanowisko intencyjne. Na dzień dzisiejszy targowisko pozostaje więc na starym miejscu przy ul. Zahajkowskiej. Radni ponadto zobowiązali Zarząd Miasta do ponownego rozpatrzenia decyzji o przeniesieniu targowiska i znalezieniu odpowiedniej lokalizacji na terenie miasta.

Sprawozdanie z prac Zarządu Miasta

- Burmistrz Miasta Stanisław Jarosz

1. Zarząd Miasta dokonał uzgodnień z Fundacją Inicjatyw Społeczno - Ekonomicznych w sprawie:

- programu pobudzania przedsiębiorczości
- planu zagospodarowania przestrzennego
- problemu rozwoju budownictwa.

Te trzy programy opracowywane byłyby przez fundację, pozostałe przez Zarząd Miasta, przy udziale innych kompetentnych osób.

2. Został rozstrzygnięty przetarg na wybór firmy, która dokona: zmian w programie zagospodarowania sieci kanalizacyjnej w ul. Piłsudskiego.

3. Nie został natomiast rozstrzygnięty przetarg na realizację kanału do międzyrzeckiej mleczarni, wpłynęła tylko jedna oferta...

Przetarg ogłoszony zostanie powtórnie.

4. Drugi przetarg na sprzedaż działki pod budownictwo wielorodzinne za bazą Spółdzielni Mieszkaniowej zostanie ogłoszony w późniejszym terminie. Stanie się to po przygotowaniu programu rozwoju budownictwa w naszym mieście.

oprac. A

"ZREMB" po nowemu

16 września w drodze konkursu zarządzanie Przedsiębiorstwem Mechanizacji Budownictwa "ZREMB" powierzono warszawskiej spółce "ROWIT". Stało się tak z powodu rezygnacji dotychczasowego zarządcy komisyjnego tej firmy Józefa Szymańskiego z Lublina, któremu międzyrzecka "Solidarność" zarzuciła niekompetencję oraz dopuszczanie do szeregu nieprawidłowości w kierowanym przez niego wcześniej przedsiębiorstwie z Lublina. Józef Szymański swoją rezygnację wytłumaczył "sytuacją życiową".

MAR.

Grysiewicz ponownie w sądzie

25 kwietnia br. w Urzędzie Gminy w Drelowie doszło do "incydentu", który rozpatrywało już kolegium d/s wykroczeń w Międzyrzec Podlaskim, Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim i ostatnio Sąd Wojewódzki w Lublinie. Oskarżonym jest drelowski radny Zbigniew Grysiewicz, zarzucający gminnym władzom "nieprawidłowości i przekręty" w rządzeniu.

25 kwietnia według wójta Adama Szulika, radny "wszczał awanturę i krzyczał wywołując tym samym zgorszenie". Kolegium udzieliło Z. Grysiewiczowi jedynie nagany choć oskarżyciel domagał się ukarania grzywną w wysokości 50 zł. Wójt nieusatisfakcjonowany wyrokiem skierował sprawę do radzyńskiego sądu, który w przeciwieństwie do kolegium ukarał radnego grzywną w wysokości 50 zł. Ten jednak odwołał się od tej decyzji do lubelskiego sądu stwierdzając, że wyrok wydano zaocznie nie dając mu możliwości obrony. Otóż Z. Grysiewicz był w czasie rozprawy chory i dysponuje na dowód tego zwolnieniem lekarskim. Sąd wojewódzki uznał argumentację radnego i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia. Przypomnijmy, że oprócz wspomnianych rozpraw Z. Grysiewicz na ławie oskarżonych w radzyńskim sądzie siedział także za sprawę przewodniczącego rady gminy Zygmunta Szabaciuka. Tę sprawę załatwiono jednak polubownie. Sytuacji w Drelowie nie wyjaśniła kontrola przeprowadzona w Urzędzie Gminy przez kontrolerów Regionalnej Izby Obrachunkowej. RIO dwa zarzuty pod adresem drelowskich władz skierowała do radzyńskiej Prokuratury Rejonowej, co niejako potwierdza zarzuty drelowskiej opozycji. Wójt Adam Szulik na jednej z ostatnich sesji rady gminy zaprzeczył temu, stwierdzając, że RIO zwróciła jedynie uwagę na drobne uchybienia. Na wyjaśnienie "drelowskich awantur" trzeba będzie jeszcze poczekać.

MAR.

PROGRAM OBCHODÓW 77 ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI 11 Listopada 1995 r.

GODZ. 12.00 MSZA ŚW.
KOŚCIÓŁ PARAFIALNY P.W. ŚW. JÓZEFA

GODZ. 13.30 ZŁOŻENIE KWIATÓW
POD POMNIKIEM BOHATERÓW MIASTA

GODZ. 17.00 UROCZYSTY KONCERT
Z OKAZJI 77 ROCZNICY
ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

W PROGRAMIE
WYSTĄPIĄ
UCZNIOWIE SZKÓŁ MIĘDZYRZECKICH
I ZESPOŁÓW DZIAŁAJĄCYCH PRZY MOKIR

W województwie białskopodlaskim

Dokończenie na str. 1

Raport o stanie oświaty w województwie białskopodlaskim

Województwo białskopodlaskie zamieszkuje obecnie 309.722 tys. mieszkańców, z tego 61.210 tys. to uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

W szkołach zatrudnionych jest ponad 5,5 tys. nauczycieli. Zatem średnio na jednego zatrudnionego nauczyciela przypada w procesie dydaktyczno-wychowawczym 11 uczniów.

W naszym województwie funkcjonują 374 szkoły i placówki, z tego 222 to szkoły podstawowe. Większość szkół usytuowanych jest w miejscowościach do 5 tys. mieszkańców. W tym miejscu warto szczególnie odnotować nowe typy placówek oświatowych, jakie w ostatnich latach pojawiły się na mapie oświatowej woj. białskopodlaskiego.

Niewątpliwie na pierwszym miejscu należy wymienić powstanie w Białej Podlaskiej w 1991 roku Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych o specjalności język angielski i niemiecki. Na uwagę zasługuje także rozszerzenie oferty edukacyjnej opartej o nowe programy nauczania, w zakresie szkolenia zawodowego, głównie ekonomicznego. Powstały nowe kierunki kształcenia, zarówno w zakresie średnim, takie jak: organizacja przedsiębiorstw, ekonomika i finanse, rachunkowość, bankowość, rynek rolny, a także pomaturalnym: bankowość i informatyka.

Od 01.09.1995 r. rozpoczyna pracę w Białej Podl. nowe Liceum Ogólnokształcące usytuowane w budynku Szkoły Podst. Nr 6. Od nowego roku szkol. 95/96 zainicjują także funkcjonowanie nowe, dotychczas nie występujące, typy szkół średnich zawodowych, tj. licea techniczne - o kierunku mechanicznym w Zespole Szkół Zaw. Nr 2 w Białej Podl. Kolorytu białskopodlaskiej oświacie dodała również I Społeczna Szkoła Podstawowa, która będzie już po raz trzeci rozpoczynała kolejny rok szkolny.

Jednakże wszystko to, co dzieje się w oświacie, zarówno w naszym województwie, jak i w całym kraju, zdominowane jest sytuacją finansową, a dokładniej trudnościami finansowymi wynikającymi z recesji gospodarczo-społecznej naszego kraju.

Drogi wojewódzkie zamiejskie

Długość dróg wojewódzkich zamiejskich wynosi 2206 km, w tym:

- drogi o nawierzchni twardej - 1649 km
- drogi o nawierzchni gruntowej - 557 km.

W 1995 r. wielkość wydatków na utrzymanie sieci zamiejskiej określona została na kwotę 5.650.000 zł z tego na:

- modernizację dróg - 6,4 km, wartość 1.244.000 zł.
- odnowę nawierzchni w technologii mas bitumicznych - 29,4 km, wartość 2.510.000 zł.
- regenerację nawierzchni - 44,0 km, wartość 631.000 zł.
- bieżące utrzymanie dróg, wartość 814.000 zł.
- bieżące utrzymanie obiektów mostowych, wartość 265.000 zł.
- zimowe utrzymanie dróg, wartość 125.000 zł.
- pozostałe nakłady (dokumentacje), wartość 60.000 zł.

Według stanu na dzień 31.08.1995 r. wykonano:

Zarząd Dróg

	Biała Podl.	Międzyrzec	Parczew	Razem
modernizacja dróg	2,0 km	3,0 km	1,0 km	6,0 km
odnowa nawierzchni	9,8 km	9,6 km	2,0 km	21,4 km
regeneracja	15,2 km	1,5 km	12,3 km	29,0 km
remont cząstkowy	14006 m ²	16737 m ²	11020 m ²	41763 m ²
uszczelnienie nawierzchni	—	—	4057 m ²	4057 m ²
malowanie przejść dla pieszych	9 szt.	7 szt.	1 szt.	17 szt.
kopanie rowów	0,3 km	—	0,5 km	0,8 km
renowacja rowów istniejących	0,2 km	0,3 km	0,6 km	1,1 km
profilowanie poboczy	1,9 km	1,0 km	15,2 km	18,1 km
wymiana i uzupełnienie znaków	241 szt.	262 szt.	410 szt.	913 szt.
remont barier i poręczy	100 mb.	—	—	100 mb.
naprawa interwencyjna poboczy	313 m ²	—	—	313 m ²
interwencyjne koszenie poboczy	87 km	—	—	87 km

Poza bieżącym utrzymaniem ulic z ważniejszych zadań w bieżącym roku wykonano:

- w Białej Podl. - sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ulic Brzeska - Żelazna, nawierzchnię na odcinku Terebełskiej, Nowej, Akademickiej, Placu Wolności oraz chodnik z kostki brukowej na ul. Brzeskiej i Warszawskiej.

- w Międzyrzeczu Podl. - nawierzchnię na ul. Zarowie i Kościuszki
- w Radzynie Podl. - nawierzchnię na ul. Zabielskiej
- w Parczewie nawierzchnię na ul. Polnej i Kolejowej
- w Terespolu nawierzchnię na ul. Wojska Polskiego.

Ponadto w ramach inwestycji prowadzone są roboty związane z budową ul. Żelaznej i mostu w ciągu tejże ulicy przez rzekę Krzną w m. Biała Podl.

W naszym rejonie i mieście:

- ogółem bezrobotnych w rejonie jest 2724, w tym, w mieście 1774
- kobiety w rejonie - 1381, w mieście - 910.

Bezrobotni z wykształceniem wyższym stanowią grupę 17 osób, średnim 777, zawodowym 1230, bez kwalifikacji 692. Bezrobotnych z prawem do świadczeń jest 1251, w tym kobiet 605, inwalidów 36.

Absolwenci ogółem - 256, z tego z wykształceniem wyższym - 6, średnim technicznym - 140, średnim LO - 41, zawodowym - 69.

W 1995 roku pozyskano ogółem 339 ofert pracy. Obecnie aktualnych jest 21 ofert pracy, natomiast bezrobotnych przypadających na jedną ofertę - 129.

Ogółem z pomocy społecznej w zakresie realizacji zadań zleconych objętych zostało 800 rodzin, w tym:

- zasiłki stałe otrzymują 74 osoby na sumę 99.115.18 zł.
- zasiłki rodzinne, wypłacane są dla 34 rodzin na sumę 6.573.00 zł.
- zasiłki okresowe otrzymuje 430 rodzin na sumę 208.240.00 zł.
- zasiłki pielęgnacyjne wypłacane są dla 37 rodzin na sumę 15.290.45 zł.
- programem macierzyńskim zostało objęte 219 rodzin na sumę 61.138.87 zł.
- bilety kredytowe otrzymało 9 rodzin na sumę 331.41 zł.
- z dopłaty do leków skorzystała 1 osoba na sumę 96,35 zł.
- do końca lutego br. wypłacane były dodatki do zasiłków stałych w/w dodatki otrzymało 21 rodzin na sumę 2.073.00 zł., a od 1 marca 1995 r. osoby te otrzymują zasiłki pielęgnacyjne.

Ogółem z pomocy społecznej w zakresie realizacji zadań własnych objętych zostało 390 rodzin w tym:

- zasiłki na odzież otrzymało 66 rodzin na sumę 3.801.00 zł
- zasiłki celowe na żywność otrzymało 190 rodzin na sumę 10.356.00 zł.
- obiady w szkole otrzymało 20 rodzin w tym 89 dzieci na sumę 3.251.00 zł.
- świadczenia lecznicze otrzymało 35 rodzin na sumę 1.960.00 zł.
- usługi opiekuńcze otrzymało 29 osób na sumę 47.516.88 zł.
- sprawienie pogrzebu na sumę 1.302.00 zł.
- inne zasiłki celowe otrzymało 104 rodziny na sumę 11.952.00 zł.
- opał otrzymało 26 rodzin na sumę 4.427.00 zł.

Otrzymane środki w zakresie wykonania zadań zleconych wg. kryteriów zawartych w ustawie o pomocy społecznej do końca br. zabezpieczą potrzeby mieszkańców naszego miasta. Natomiast jeżeli chodzi o realizację zadań własnych, potrzeby mieszkańców naszego miasta nie w pełni zostaną zrealizowane ze względu na ograniczone ilości środków.

Ryszard Turyk

Sztaby wyborcze na rzecz Jana Olszewskiego

Dokończenie na str. 1

Przystanek - "niepodległość"

Polska ciągle nie jest państwem suwerennym i niepodległym. Dopóki trwa "zawłaszczanie" gospodarce, dopóki trwa przywłaszczanie sobie uroczystości patriotycznych i narodowych przez panów spod znaku SLD i PSL, dopóty kraj ten będzie zniewolony. Dlatego też obóz patriotyczno-niepodległościowy w swych dążeniach zmierza do przywrócenia polskiej racji stanu - do przywrócenia Polsce tego co naprawdę polskie, powrotu do korzeni i tożsamości narodowej.

Długo trwała dyskusja na temat spraw polskich. Swoistym przerywnikiem było krótkie wystąpienie chóru "Wiarus" serwującego zebranych patriotyczne pieśni.

I choć nie było kandydata na prezydenta - Jana Olszewskiego, uczestnikom podobały się jego tezy programowe - śmiałe i odważne, skierowane na realizację polskiej przyszłości.

Ryszard Turyk

Pomóżmy Agnieszce !

18-letnia Agnieszka Homziuk uczennica IV klasy Technikum Ogrodniczego w Leśnej Podlaskiej choruje na ostrą białaczkę szpiku kostnego.

Dwukrotnie już poddawano ją zabiegowi chemioterapii. Trzeci taki zabieg jest zazwyczaj bardzo niebezpieczny. Ratunkiem dla Agnieszki jest przeszczep szpiku kostnego, który jest bardzo kosztowną operacją (około 800 mln st. zł). Wszystkich, którzy chcieliby pomóc Agnieszce prosimy o finansowe wsparcie w Banku Spółdzielczym w Terespolu.

Nr konta: 646165 - 903385 - 2099 - 271 z dopiskiem "Dla Agnieszki".

MAR.

Tropem kąkolewnickiej hekatomby

DRAMAT UROCZYSKA

Listopadowy czas Zaduszek, migotliwy blask cmentarzy, smutek refleksji i zadumy nad odwieczną koniecznością przemijania, na uroczysku Baran w Kąkolewnicy nabiera dodatkowej barwy narodowego misterium. Chrześcijańska tradycja zespoliła tragiczne losy żołnierzy, którzy padli tutaj po partyzanckich marszach, po żołnierskich szturmach. Bez daty, bez krzyża, bez chrześcijańskiego pogrzebu. Pięć lat temu, po symbolicznej ekshumacji, ks. kan. Mieczysław Skorodnik, ówczesny proboszcz miejscowej parafii, od połowego ołtarza, wzniesionego wśród chaszczy, po raz pierwszy na tym leśnym ustroniu rzucił w tłumy skargę historii: - "A oni żyją..."

Długa była jednak droga historii do ożywienia tego miejsca narodowej golgoty. Trwała przeszło czterdzieści lat. Przeszło czterdzieści lat reżim komunistyczny dokładał wszelkich starań, żeby zatrzeć ponurą tajemnicę uroczyska, zastraszała ludzi, ewentualnych świadków. Rozwikłać tajemnicę drogą ekshumacji próbowano już w roku 1980, ale stan wojenny przekreślił te zamierzenia. Klimat polityczny, wykreowany przez generałską chuntę Jaruzelskiego, nie tylko nie sprzyjał przez następne lata, ale wręcz zagrażał podejmowaniu takich przedsięwzięć. Zagadnieniom tym poświęciliśmy wiele miejsca w naszej prasie podziemnej, ale zasięg społecznego odbioru był, ze zrozumiałych powodów, mocno ograniczony. Nawet zapalenie świeczki na Zaduszki przy leśnej drodze do uroczyska Baran, a także wywieszenie na drzewach biało - czerwonej flagi musiało odbywać się ukradkiem, bo patroli SB tego dnia szczególnie pracowicie penetrowały teren i zrywały owe flagi.

Dopiero wylomu w tym kierunku dokonała ekshumacja przeprowadzona na uroczysku w kwietniu 1990 roku. Wyrulkowo z dwóch dołów, rozkopanych przez wojsko w czasie trzydniowych prac, wydobyto zaledwie 16 szkieletów, co miało raczej wymiar symboliczny. Przekopanie bowiem całego uroczyska, liczącego kilkanaście hektarów drzewostanu, było praktycznie niemożliwe, zważywszy czas i środki techniczne, jakimi dysponowano. Zastosowanie echosondy do prac odkrywkowych okazało się mało przydatne. Natomiast badanie metodą podczuwieni przy pomocy zdjęć lotniczych, chociaż skuteczniejsze, było zbyt kosztowne.

Niemniej jednak ta skromna w swym rozmiarze ekshumacja unoczniała opinii publicznej jeszcze jedno ludobójstwo bolszewizmu, o którym tylko szeptem napomykała ludność przez całe dziesięciolecie komunistycznego panowania.

Strasliwe odkrycia

Ekshumacja dała świadectwo okrutnej prawdy. Dodatkowo wykazała bestialstwo oprawców. Dowiodła na przykład, że ręce i nogi ofiar w większości wypadków były powiązane drutem, kości zaś polamane jeszcze za życia, co stwierdzili biegli medycyny sądowej. Poza tym skażeni dobijano w dole. Prawdę mówią, każda z odkopanych ofiar ukazuje odrębny dramat ludzki. Na przykład położenie, w jakim odkopano jeden ze szkieletów, z nogami sterczącymi w górę, dowodzi, że ofiarę zepchnięto żywcem, a pocisk znaleziony pod przestreloną czaszką, że więźnia dobito w dole.

Niemale poruszenie wśród żołnierzy por. Aleksandra Sarkisowa "Szarugi", obecnych przy ekshumacji, wywołało znalezienie w dole orzelka ze znakiem "amazonii". W ten sposób rozpoznali swoich towarzyszy broni. Amazonczyków bowiem u "Szarugi" było wielu. W dolach znaleziono poza tym emblematy żołnierzy Powstania Warszawskiego. Oni to i wielu innych, których wola walki o niepodległość silniejsza była niż śmierć, znaleźli w kąkolewnickim lesie swój męczeński finał.

Ale wróćmy do wcześniejszej historii. Uroczysko Baran leży jakieś trzy kilometry na zachód od Kąkolewnicy, dużej wsi podlaskiej złożonej z czterech odrębnych ciągów ulicowych - Kąkolewnicy Północnej, Południowej, Wschodniej i Rudnika. Położona na lubelskim szlaku komunikacyjnym, w połowie drogi pomiędzy Międzyrzecem a Radzynie Podlaskim, wieś ta była ongiś obiektem królewskich przywilejów, zawsze kultuwując tradycje niepodległościowe. Już w latach zrywów narodowych 1831 i 1863 roku zaowocowało to udziałem jej mieszkańców w wielu powstańczych bitwach.

W roku 1918 miejscowa placówka POW brała udział w rozbrajaniu Niemców pod Grabowcem k/Międzyrzec Podlaskiego. W latach ostatniej wojny, żywiołowo rozwinał się tutaj ruch partyzancki, a duże lasy na zachód od Kąkolewnicy były jego ostoją.

Łapanki NKWD

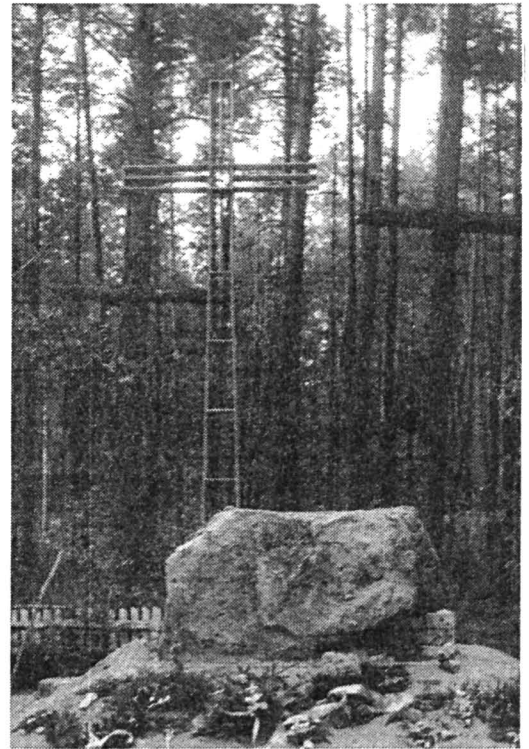
Jednakże najtragiczniejsze piętno na historii tej okolicy wycisnęły lata następne, zaraz po przejściu frontu w lipcu 1944 roku. Wtedy to w Kąkolewnicy rozkwaterował się sztab marszałka Rokossowskiego. Zaczynały swój zbrodniczy proceder formacje NKWD, a przy nich tzw. Informacja Wojskowa LWP, nieodrodne ogniwo sowieckiego kontrwywiadu, kierowane zresztą przez jego "komandirów". Wyszędono wówczas całą Kąkolewnicę Północną, Południową i częściowo Wschodnią. Wyszędano jak kto stał, nikogo nie pytano o zdanie, niczego nie pozwalano zabrać. Ludzi wyrzucano z chałup iście po bandycku, z sowiecką brutalnością, obojętnością i chamstwem. Po chałupach zaś rozkwaterowało się wojsko. Wszystkie piwnice, spichrze i różne komórki zamieniono natychmiast na "tury". Zaczęły one wkrótce trzeszczeć w szwach od aresztantów.

Zwożono ich zewsząd. Ludzi wyciągano z domów, wylapywano masowo po drogach, na jarmarkach, sprzed kościołów, jak w niedalekim Trzebieszowie, gdzie zgarnięto po mszy ponad trzydziestu mężczyzn, przeważnie młodych. Tutaj także osadzono grupę oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego, pojmanych koło Mordów pod Siedlcami, za dezercję. Wylapano blakających się żołnierzy Armii Krajowej z Kresów Wschodnich; z brygad wileńskich, batalionów nowogródzkich, poleskich i lwowskich. Przywożono żołnierzy z 27 Wołyńskiej Dywizji AK, rozbrojonej pod Skrobowem koło Lubartowa.

Tylko nielicznym udało się uniknąć dramatu na uroczysku Baran. O niechybną śmierć otarł się tam "Bartek" - Kazimierz Chmielowski, żołnierz 34 pp AK, obecnie mieszkaniec Leśnej Podlaskiej.

NKWD aresztowało go z kilkudziesięciu innymi żołnierzami tego pułku i przez parę dni przetrzymywało w więzieniu przy ul. Prostej w Białej Podlaskiej, a następnie załadowało na trzy ciężarówki i pod eskortą powiozło w nieznaną. W lesie kąkolewnickim, gdzie się kolumna zatrzymała, sowiecki bojec zajął pod plandekę i ujrawszy piętnasto i szesnastolatków, bo w takim wieku byli więźniowie, w tym również "Bartek", zawyrokował: - *Eto molodyje rebiata, pust jedut dalsze!*

To ich uratowało, czysty przypadek, może nawet humor krasnoarmiejca. Pojechali na to "dalsze",



którym jednakże niemniej okrutna była katorka obozów Orszy, Żłodzina i Chabarowska, skąd wrócili tylko nieliczni.

Czerwony łańcuch śmierci

Tymczasem Kąkolewnica przeżywała swoje sądne dni. Mimo jednak silnie strzeżonych "turm" zdarzały się brawurowe ucieczki. Jedną z takich była ucieczka por. "Jastrzębia" z osławionej 27 Wołyńskiej Dywizji AK. Uderzeniem butelką obezwładnił sowieckiego wartownika i wraz z dwoma innymi współtowarzyszami niedoli zbiegł. Niestety, obydwu z nich NKWD zastrzeliło w pościgu, "Jastrzab" zaś, chociaż ranny, przeżył i mieszka dziś w USA.

Niechybnej śmierci uniknęła czwórka żołnierzy AK, a wśród nich jeden, jakby na domiar fatalizmów, dwumetrowego wzrostu. Przez paradoks losu znaleźli oni ocalenie w śmierci innych. Osaczeni bowiem na miejscowym cmentarzu przez stacjonujące wokół oddziały NKWD, przez kilka jesienno - zimowych miesięcy ukrywali się w jednym z grobowców. O głodzie i chłodzie, żywiąc się resztkami brukwi i ziemniaków, wyszukiwanymi nocą na przyległych polach, a nawet korzeniami drzew.

Natomiast wszyscy ci, co przeszli przez piekło kąkolewnickich piwnic, sądzeni byli w miejscowej szkole przez sąd połowy NKWD i Informacji Wojskowej. Znane są dziś nazwiska "sliedowatieli" jak: Frolow, Czewczalow, Kolesawin, Rebrunowicz i Popow. Po ich śledztwie wszystkich podsądnych czekał wspólny, ponury los. Jedni zapelnili lochy Zamku Lubelskiego i innych więzień PRL, inni wywiezieni zostali do Związku Sowieckiego, jeszcze innych spotkał los ten najtragiczniejszy, zostali pod darniną uroczyska Baran na zawsze.

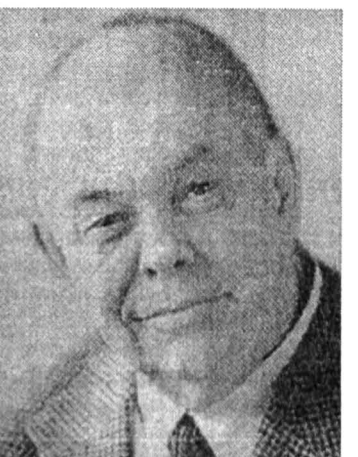
Na tym uroczysku stracił swego brata, żołnierza NSZ, Marian Celiński, sam także członek tej organizacji, noszący pseudonim "Grab", niedoszła ofiara tamtej zbrodni, jeden z niewielu ocalałych świadków. Przyszli do niego w jego rodzinnych Gołowierzach. Chodzili z listą. Ale "Graba" na niej nie mieli. Pytali go o "Ostoję". Oficer NKWD tak zagaił:

- *A Ostoję ty znajesz?*

- *Da znaju.*

- *Ot, tak jedi s nami. Osetim jowo.*

Dokończenie na str. 8

**HANNA GRONKIEWICZ-WALTZ****LESZEK MOCZULSKI****JANUSZ KORWIN-MIKKE****TADEUSZ ZIELIŃSKI****MAREK MARKIEWICZ****LECH WAŁĘSA****JAN PIETRZAK****JACEK KUROŃ**

Kandydaci na Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Hanna Gronkiewicz - Waltz

43 lata, prawnik, doktor habilitowany, obecny prezes Narodowego Banku Polskiego.

Demokracja parlamentarna • Decentralizacja administracji publicznej • Reforma samorządowa - powiaty i kilka dużych województw • Ograniczenie administracyjnej ingerencji w gospodarkę z jednoczesnym wspieraniem procesu powstawania przedsiębiorczości • Obniżenie podatków • Prywatyzacja kuponowa jako forma powszechnego uwłaszczenia • Reforma ubezpieczeń społecznych • Profesjonalizm, lojalność i wysoki poziom moralno-etyczny jako nowe zasady polityki awansowej w prokuraturze, policji, sądach, służbach celnych. Poprawa wyposażenia i wyższe płace dla urzędników i funkcjonariuszy w tych instytucjach • Zaostrzenie represji karnych - kara śmierci • Cywilna kontrola nad armią • Członkostwo w NATO i Unii Europejskiej • Przyjęcie konkordatu • Nowa konstytucja, uwzględniająca zasady i rozwiązania programu kandydatki • Realizacja programu przez utworzenie szerokiego bloku sił solidarnościowych.

Leszek Moczulski

65 lat, historyk, poseł od 1991 roku, przewodniczący Konfederacji Polski Niepodległej.

Powołanie rządu narodowego • Przedterminowe wybory parlamentarne • Ukaranie przestępców • Likwidacja bezrobocia • Rządowe powiaty i samorządowe województwa • Więcej kompetencji i pieniędzy dla gmin • Kara śmierci.

Janusz Korwin-Mikke

54 lata, filozof, poseł w sejmie poprzedniej kadencji, prezes Unii Polityki Realnej.

Radykalne zmniejszenie podatków • Więcej pieniędzy dla gmin • Utworzenie dużych autonomicznych regionów, które zdecydują czy chcą mieć powiaty • Prywatne szkolnictwo i służba zdrowia • Zwiększenie wydatków na policję i zawodową armię • Kara śmierci • Członkostwo w NATO, ale nie za wszelką cenę • Przeciw państwu opiekuńczemu, aborcji i członkostwu w Unii Europejskiej.

Tadeusz Zieliński

69 lat, profesor prawa, obecny Rzecznik Praw Obywatelskich.

Ograniczenie obecnych uprawnień prezydenta • Referendum na temat reformy samorządu - samorządne gminy, województwa i regiony • Prywatyzacja z większym niż dotychczas udziałem obywateli • Członkostwo w NATO • Przeciw karze śmierci.

Marek Markiewicz - wycofał swą kandydaturę

43 lata, poseł "Solidarności" w poprzedniej kadencji, były szef Krajowej Rady RTV.

Demokracja parlamentarna • Reforma samorządowa • Szeroka prywatyzacja • Zakaz aborcji • Członkostwo w NATO i Unii Europejskiej.

Lech Wałęsa

52 lata, obecny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

System prezydencki, rządy za pomocą dekretów • Bezpartyjna służba państwowa • Zwiększenie kompetencji samorządów • Obniżenie i stabilizacja podatków • Szeroka powszechna prywatyzacja • Zwiększenie skuteczności sądów • Restrukturyzacja przemysłu obronnego i modernizacja armii • Ratyfikacja konkordatu • Członkostwo w NATO i Unii Europejskiej.

Jan Pietrzak

58 lat, oficer radiolokacji, satyryk.

Demokracja parlamentarna • Reforma samorządowa • Opiekuńczość państwa • Prywatyzacja • Kara śmierci • Członkostwo w NATO i Unii Europejskiej.

Jacek Kuroń

61 lat, historyk, były minister pracy i polityki socjalnej w rządach Tadeusza Mazowieckiego i Hanny Suchockiej, członek Unii Wolności.

Demokracja parlamentarna • Reforma samorządowa - grupa gmin tworzy powiat a grupa powiatów region gospodarczy, z którego powstaje województwo • Więcej kompetencji i pieniędzy dla gmin • Apolityczna administracja • Rozwój przedsiębiorczości przez stabilną i umiarkowaną politykę podatkową oraz ulgi inwestycyjne • Prywatyzacja z udziałem załóg • Reforma ubezpieczeń społecznych, finansowana z prywatyzacji • Abolicja podatkowa dla szarej strefy • Wzmocnienie bezpieczeństwa wewnętrznego • Rozdział kościoła od państwa unormowany dopracowanym konkordatem, który należy szybko ratyfikować • Członkostwo w NATO i Unii Europejskiej.

Waldemar Pawlak

36 lat, inżynier, rolnik, były premier, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Państwo opiekuńcze • Podstawa rolnictwa - gospodarstwo rodzinne • Kancelaria prezydencka składająca się z przedstawicieli najważniejszych klubów parlamentarnych • Kara śmierci • Członkostwo w NATO - ewentualne rozmieszczenie broni jądrowej w kraju po dyskusji z Rosją i Ukrainą • Przeciw powiatom i prywatyzacji w dotychczasowej formie.

Aleksander Kwaśniewski

41 lat, ekonomista i dziennikarz, przewodniczący Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej.

Demokracja parlamentarna • Decentralizacja władzy • Województwa rządowo-samorządowe, rozszerzenie uprawnień samorządów terytorialnych, powiaty • Utrzymanie wzrostu gospodarczego • Liberalizacja ustawy antyaborcyjnej • Ratyfikacja konkordatu po uchwaleniu konstytucji • Członkostwo w Unii Europejskiej i "zreformowanym" NATO • Współpraca z Rosją i Niemcami • Przeciw karze śmierci.

Kazimierz Piotrowicz

51 lat, technik - mechanik.

Nowy ustrój bezpartyjny - ani lewicowy, ani prawicowy • Rządy narodu przez referenda • Wybór rządu i parlamentu drogą konkursową - prace pisemne oceniane przez komisję ekspertów • Prywatyzacja korzystna dla całego społeczeństwa • Państwo opiekuńcze • Członkostwo w NATO.

Lech Kaczyński - wycofał swą kandydaturę

47 lat, doktor prawa, były senator i poseł Porozumienia Centrum, były prezes Najwyższej Izby Kontroli.

Demokracja parlamentarna • Konstytucja uchwalona przez nowy parlament • Gabinet premiera i Sekretariat Generalnego Rządu w miejsce Urzędu Rady Ministrów • Przekształcenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Ministerstwo Administracji Publicznej • Utworzenie Ministerstwa Gospodarki i instytucji Skarbu Państwa • Cywilna kontrola nad armią, jej dofinansowanie i zmiana struktury wydatków • Projekt reformy policji oraz specjalna ustawa o zwalczaniu przestępczości - kara śmierci za zabójstwo • Utworzenie Funduszu Robót Publicznych • Reforma systemu ubezpieczeń społecznych • Akceptacja obecnych uprawnień prezydenta • Prywatyzacja kapitałowa • Reforma samorządowa - powiaty i nie więcej niż 30 województw • Ratyfikacja konkordatu • Członkostwo w NATO i Unii Europejskiej • Spokojna i praworządna lustracja i dekomunizacja • Przeciw aborcji.

Jan Olszewski

65 lat, adwokat, były premier, honorowy przewodniczący Ruchu Dla Rzeczypospolitej.

Reforma centrum zarządzania państwem - redukcja administracji - państwowa służba cywilna • Finansowe usamodzielnienie i więcej kompetencji dla samorządów • Obywatelski projekt konstytucji "Solidarności" • Utworzenie instytucji skarbu państwa i inwentaryzacja majątku narodowego • Przebudowa systemu bankowego i podatkowego • Ulgi podatkowe dla najniższej zarabiającej • Powszechne uwłaszczenie obywateli i reprivatyzacja oraz dokonanie przeglądu majątku narodowego przejętego bezprawnie przez osoby prywatne i spółki • Reforma ubezpieczeń społecznych w oparciu o część przeznaczoną do prywatyzacji majątku • Przebudowa systemu opieki lekarskiej oraz systemu stypendiów publicznych dla młodzieży wykazującej odpowiednie uzdolnienia • Zdecydowana walka z przestępczością gospodarczą i korupcją • Członkostwo w NATO • Przeciw aborcji.

Leszek Bubel

38 lat, poseł Polskiej Partii Przyjaciół Piwa w sejmie poprzedniej kadencji. Zdemaskowanie jak największej liczby sędziów, prokuratorów, celników i komorników.

Tadeusz Koźluk

65 lat, profesor prawa, rektor Prywatnej Wyższej Szkoły Biznesu, lider Ruchu Zdrowego Rozsądku "Przełom".

Rząd profesjonalistów • Wszechstronny rozwój gospodarczy • Stabilna i sprawiedliwa polityka podatkowa • Nowy system emerytalny - zniesienie podatków od emerytur i rent • Powszechne, opłacane przez państwo szkolnictwo na poziomie średnim • Usprawnienie policji, przebudowa systemu wymiaru sprawiedliwości, kara śmierci • Pełnia praw dla kobiet, ochrona praw rodziny i rozwoju dziecka • Przeciw członkostwu w NATO i prywatyzacji.

Bogdan Pawłowski

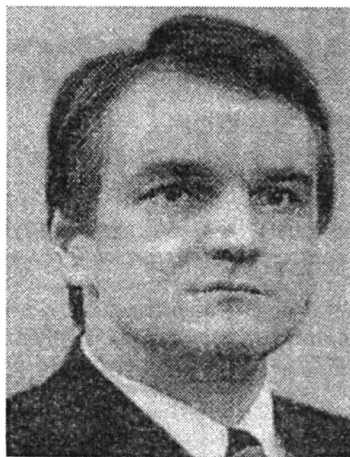
50 lat, magister wychowania fizycznego.

Państwo federalistyczne, 9 dużych, autonomicznych regionów utworzonych ze związków obecnych województw, 300 powiatów • Dalece posunięta decentralizacja władzy • Więcej kompetencji i pieniędzy dla gmin • Prywatyzacja • Kara śmierci • Członkostwo w NATO i Unii Europejskiej • Przeciw aborcji.

Andrzej Lepper

prezes "Samoobrony"

Państwo opiekuńcze • Zmiana przestarzałego prawa • Budownictwo mieszkaniowe - nisko oprocentowane kredyty dla średnio zarabiających rodzin, ludzi młodych i starszych • Przeciw członkostwu w NATO i Unii Europejskiej.



WALDEMAR PAWLAK



ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI



KAZIMIERZ PIOTROWICZ



LECH KACZYŃSKI



JAN OLSZEWSKI



LESZEK BUBEL



TADEUSZ KOŹLUK



BOGDAN PAWŁOWSKI

Przedwyborcze refleksje

Obserwując kampanię wyborczą i notowania pretendentów do prezydenckiego fotela sporządzone na podstawie badań Centrum Badań Opinii Publicznej, można zaobserwować naprawdę dziwne zjawisko znikomego poparcia ze strony wyborców dla ludzi, którzy udowodnili swoje pre dyspozycje do objęcia najważniejszego stanowiska w państwie. Wystarczy wymienić tu Marka Markiewicza, który był szefem Krajowej Rady RTV oraz Lecha Kaczyńskiego byłego szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego i prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Między sztabami wyborczymi kandydatów pracowniczych oraz sztabem Jacka Kuronia trwają rozmowy, których celem jest wyłonienie jednego kandydata. Jeżeli się to nie uda, ogromna rzesza wyborców stanie najprawdopodobniej przed wyborem w drugiej turze między Lechem Wałęsą a Aleksandrem Kwaśniewskim.

Lech Kaczyński zapytany co sądzi o rozmowach i czy ważniejsze w nich są zbieżności programowe kandydatów czy też przede wszystkim niedopuszczenie do wyboru tych dwóch kandydatów odpowiada:

- Rozum nakazuje postawić obecnie tylko na jedną sprawę – niedopuszczenie do alternatywy wyboru między Lechem Wałęsą a Aleksandrem Kwaśniewskim, bo w jej ramach nie ma dobrego rozwiązania. Zagrożenia są zupełnie inne. Czyli teraz jest to tylko i wyłącznie sprawa sojuszu negatywnego. Czy tego rodzaju sojusze są realne w życiu? Na pewno tak, bo czym innym była "Solidarność" jak nie takim właśnie sojuszem ludzi o lewicowych, centrowych i prawicowych poglądach przeciw komunizmowi.

Czy do takiego sojuszu dojdzie dowiemy się już niebawem. Przy okazji parę słów o Lechu Kaczyńskim.

Prezesem Najwyższej Izby Kontroli został w lutym 1992 roku, rozpoczynając od razu prace nad reformą NIK, które zostały zwieńczone projektem nowej ustawy o NIK, uchwalonej z niewielkimi zmianami przez sejm w grudniu 1994 roku. Podczas prezesury Kaczyńskiego NIK przygotował 237 raportów, które wskazywały m.in.:

- na niewydolny system finansowy państwa
- zły system bankowy, w którym z pieniędzy podatników udzielano kredytów z pogwałceniem nie

tylko prawa, ale i zasad elementarnej uczciwości - niesprawną, niewydolną, ociążałą a czasem skorpumpowaną administrację państwową, w której konkursy na zamówienia państwowe wygrywają firmy "kolesiów", a o rozdziale stanowisk nie decydują kwalifikacje, lecz przynależność partyjna lub wódczane znajomości.

W tym czasie NIK opisywał tzw. aferę Bogatina i aferę Kadexu. W maju 1993 roku raport NIK wykazał ponad bilionowe straty w Banku Gospodarki Żywnościowej, związane głównie z chybionymi gwarancjami kredytowania. W sierpniu 1994 roku NIK wykazał bezprawne przejęcie przez Agencję Rozwoju Gospodarczego należących do Skarbu Państwa akcji o łącznej wartości 4,6 bln zł. Raport został jednak odrzucony przez sejmową komisję kontrolowaną przez PSL. Za prezesury L. Kaczyńskiego budżet państwa odzyskał dzięki NIK ponad 7,5 bln zł.

Wyrazem międzynarodowego uznania dla kwalifikacji zawodowych i talentów organizacyjnych byłego prezesa było wybranie go na członka zarządu EUROSAI, organizacji skupiającej europejskie instytucje kontrolne. 26 maja 1995 roku Sejm głosami koalicji SLD - PSL odwołał Lecha Kaczyńskiego z funkcji prezesa NIK, na jego miejsce powołano członka PSL.

MAR.

Ps. W obliczu tego typu zasług i osobowości wypada tylko żałować, że Lech Kaczyński wycofał swoją kandydaturę.

DRAMAT UROCZYSKA

Dokończenie ze str. 5

Sowieciarze zacierali ręce. Czuli, że złapali trop. Ale "Grab" zakpił z nich. Pojechali w przeciwnym kierunku, na Łosice. Po kilkunastu kilometrach zatrzymali się w pobliżu wsi Ostoja. "Grab" wskazał na tablicę.

- Ot, i Ostoja.

- *Jeb twoją mat! Eto dierewnia, a nie czelawiek.*

Wściekli enkawudziści zawrócili jak niepyszni. Poczuli się wywiezieni w pole. Ale "Graba" ze swoich szponów już nie wypuścili. Aresztowali wtedy całą grupę Rybaka, w tym brata "Graba" - Jana. Rozstrzelali wszystkich na uroczysku Baran. Sam "Grab" ocalał dzięki ewidencji. Nie było go na judaszowskiej liście.

Po latach, już w roku 1980, kiedy powiały nad krajem ożywcze wiatry "Solidarności", rodziny pomordowanych żołnierzy NSZ por. Rybaka ocknęły się z długoletniego letargu. Mianowicie na czele z "Grabem" wnieśli na uroczysku symboliczną mogiłę, a na niej metalową tablicę z wrytymi nazwiskami tragicznie zmarłych. Wiąże się z tym interesujące wydarzenie, o którym wspomina Wiesław Lubecki, ps. "Grzegorz", żołnierz oddziałów specjalnych "Garwolin" Armii Krajowej. Więziony po tzw. wyzwoleniu przez UB w lochach na Staromiejskiej w Międzyrzeczu Podlaskim, dzielił wspólnie celę z trzema żołnierzami por. Rybaka. Pamięta, że któregoś dnia w celi zjawił się oficer NKWD i wywołał ich nazwiska, oznajmiając:

- *Te imięjut szcascie, pojidunt w Polskoju Armiu!*

Jakież było zdziwienie "Grzegorza", kiedy w roku 1990, będąc przy ekshumacji na uroczysku Baran, wyczytał na mosiężnej tablicy owe trzy nazwiska towarzyszy niedoli, wywołanych wówczas z celi "w Polskoju Armiu". Sowiecka obluda triumfowała. Tak zaciskał się czerwony łańcuch śmierci.

cdn...

Jan Kolkowicz.

Koncert akordeonowy

26 października o godz. 18.00 odbył się w sali konferencyjnej MOKiR-u koncert zorganizowany przez Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia w Międzyrzeczu Podl. Fakt ten zasługuje na odnotowanie chociażby z takiego powodu, że niewiele imprez kulturalnych tego typu odbywa się w naszym mieście - większe grono zwolenników mają np. kabarety czy koncerty rockowe (choć i z tym też różnie bywa). Nie piszę o tym po to, żeby pomniejszyć rolę kabaretu lub koncertu rockowego - obie te formy są potrzebne, a każdy wybiera taki rodzaj rozrywki, jaki mu odpowiada. Zamiarem moim jest zasygnalizowanie, że odbywają się również imprezy kulturalne o innym charakterze. Często mają one charakter środowiskowy, adresowane są głównie do społeczności szkolnych (o ile mi wiadomo, również inne międzyrzeckie szkoły organizują podobne koncerty), dlatego do wielu osób nie docierają żadne informacje na ten temat. A powinno być inaczej. Dążeniem naszej szkoły muzycznej jest doprowadzenie do sytuacji, gdzie koncerty tzw. muzyki poważnej (nie jest to, niestety "szczęśliwe" określenie) byłyby organizowane systematycznie z przeznaczeniem dla szerokiego grona odbiorców. To, że jest inaczej nie wynika tylko z winy organizatorów - często zawodzi publiczność. Przyczyny tego stanu rzeczy są bardzo złożone. Wbrew pozorom nie decyduje o tym czynnik finansowy - jak dotąd imprezy tego typu nie są dochodowe dla organizatorów, często wstęp jest bezpłatny lub za symboliczną opłatą (mam oczywiście cały czas na myśli imprezy organizowane na terenie Międzyrzecza). O wiele bardziej istotną przyczyną jest brak potrzeby uczestniczenia w takich wydarzeniach, a to z kolei związane jest z brakiem tradycji w tym kierunku. Tą sytuację można jednak zmienić. Pozytywne skutki dały się zauważyć podczas wspomnianego wcześniej koncertu. Pomimo, że był on adresowany głównie do uczniów szkoły muzycznej zgromadził również rodziców, rodzeństwo, znajomych w ilości większej niż to było przewidywane. Kultura słuchania - bardzo istotna rzecz - była na wysokim poziomie. Po kon-

certie wszyscy wyszli z sali usatysfakcjonowani - zarówno słuchacze, organizatorzy jak i artyści. I o to właśnie chodzi - o pewną więź emocjonalną jaka zaistniała dzięki muzyce pomiędzy słuchającymi a wykonawcami, o potrzebę odbioru tej właśnie muzyki.

Niewątpliwymi atutami byli tutaj sami wykonawcy jak i umiejętny dobór repertuaru. Wystąpił przed słuchaczami Warszawski Duet Akordeonowy w składzie: Jerzy Lukaszewicz i Wiesław Strombek oraz solista Orkiestry Polskiego Radia i Telewizji Józef Sarnacki (flet). Wszyscy artyści brali z powodzeniem udział w konkursach instrumentalnych w kraju i za granicą, odbywali liczne koncerty. Publiczność miała więc okazję wysłuchania muzyki wykonanej na wysokim poziomie.

Repertuar obejmował różne style i epoki - od baroku (J.S. Bach "Siciliana"), poprzez romantyzm (F. Szubert "Ave Maria") aż do muzyki współczesnej; zaprezentowano utwory z wyraźnymi wpływami muzyki ludowej (A. Krzanowski "Taniec zbójnicki", J. Strauss - polki, J. Brahms - czardasze), utwory ilustracyjne (opisujące środkami muzycznymi zjawiska dźwiękowe - np. odgłos bicia w dzwony). Mieliśmy okazję posłuchać muzyki polskiej, niemieckiej, francuskiej, hiszpańskiej i muzyki mniej znanej, jak i utworów popularnych (wspomniane wcześniej "Ave Maria" Schuberta, "tańce węgierskie" J. Brahmsa czy jeden z najbardziej spopularyzowanych utworów literatury fletowej "Rondo Rousso").

Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Jako ciekawostkę zastosowano specjalny głośnik basowy do podkreślenia niskich rejestrów brzmienia akordeonowego - efekt był bardzo interesujący.

Ze swojej strony zapewniam, że szkoła nadal będzie organizowała podobne koncerty, na które wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszam.

Korzystając z okazji chciałbym podziękować dyrektorowi MOKiR-u Panu Marianowi Sworczukowi za nieodpłatne udostępnienie sali.

J. Samociuk.

Druga twarz św. Grzegorza - cd...

"Posłaniec Warmiński" informuje, że "staraniem kustosa Warmińskiej Kapituły Metropolitańskiej ks. prałata kan. Wiesława Więcka dokonuje się renowacji i konserwacji poliptyku, stanowiącego niedgdy nastawę ołtarza głównego warmińskiej katedry fromborskiej. Poliptyk został wykonany w 1504 r., zarówno ząb czasu, jak niszczycielskie zawieruchy wojenne zostawiły swój ślad..."

Skoro więc konserwatorskim przedsięwzięciem jest świątobliwy nadzór - wszelkie odstępstwa mieszczą się zapewne w dopuszczalnych, przyjętych w historii sztuki ramach? Chociaż... "Falszerstwem w sztuce określa się zarówno stylistyczną przeróbkę, na przykład rzeźby renesansowej w późnorenesansową, jak i stworzenie zupełnie nowego dzieła, np. malarzkiego, pod styl i formy znanego mistrza" - pisze Jan Świeczyński w książce "Grabieżcy kultury i falszerze dzieł sztuki".

A historia sztuki to kopalnia osobliwości takich, jak ta, o której informujemy z pewnym przymrużeniem oka. Nie wadzi nam, że jest tu ledwie przybliżony wizerunek sponsora, bo ważniejsze wydaje się, iż dzieło ma w ogóle szansę ocaleć. A zawsze bywało tak, że sponsor, zwany niegdys mecenasem, to był protektor, troskliwy opiekun artystów, miłośnik sztuki. Tak rozumiane jest to pojęcie od VIII wieku przed naszą erą, gdy to żył wielce pomocny twórcom, silny i zdecydowany, choć pozornie rozmiłowany jedynie w luksusie Gaius Maecenas - zaufany i przyjaciel cesarza Oktawiana Augusta.

Odtąd zamawiający dzieło sztuki u artysty zyskiwał prawo decydowania o kształcie dzieła w czasach, gdy nie było fotografii, ani techniki video - bywało, iż mecenas zamówieniami utrwał własny wizerunek. W ten sposób unieśmiertelniony został np. przez Michała Anioła jeden z przedstawicieli słynnego z mecenatu renesansowego rodu Medyceuszów - Wawrzyniec II. Ów słynny syn Wawrzyńca Wspaniałego (jego liczne wizerunki także zdobią muzea Florencji) zamówił rzeźbiarski pomnik na... własnym grobowcu: zadumany, kamienny myśliciel we florenckiej Kaplicy Książąt zdaje się nadal snuć refleksje o życiu.

Modelami dla artystów bywali zazwyczaj ludzie wybitni, cieszący się powszechnym szacunkiem

Plebs nie zasługiwał na unieśmiertelnienie, no i nie było go stać na mecenat. Gdy więc słynny malarz Caravaggio powazył się namalować św. Piotra, dając mu twarz i fizjonomię autentycznego rybaka - miał z kościelnym zleceniodawcą dzieła nie lada kłopoty.

By uniknąć podobnych problemów, jeden z największych mecenasów, czyli Kościół katolicki wprowadził... doradcę teologa, który pracował z każdym malarzem, wykonującym obraz o treści religijnej. Stało się to po ogłoszeniu Indeksu Ksiąg Zakazanych, gdy inkwizycja ruszyła do walki z wszelkim złem, także sztukę obejmując kontrolą. Jaką zrodziło to pruderię i seksfobię świadczyć może fakt, iż wówczas właśnie 35 postaciom "Sądu Ostatecznego" Michała Anioła domalowano... ubrania. Stało się to już po śmierci twórcy dzieła, którą pewnie ów pomysł by przyspieszył? A malarz Daniel Ricciarelli, który z zawstyżeniem podjął się tego kategorycznego zlecenia, zyskał wraz z protektorami pseudonim "majtkarza".

Był jednak i pożytek z tego zabiegu, bowiem w tym samym czasie "niewłaściwe" dzieła sztuki protestanckiej zostały zupełnie unicestwione!

Przypomnienie o "Sądzie Ostatecznym" Michała Anioła pozwala zatrzymać się na chwilę przy konkretnych wizerunkach w dziełach sztuki. We wspomnianym, np. diabelski szef - Minos, znajdujący się oczywiście w piekle, ma twarz... kardynała Baggio Martinelli da Casena. To zemsta Michała Anioła za przyprowadzenie papieża Pawła III, by ukazać mu nie dokończoną jeszcze pracę "nieprzyzwoitego i niereligijnego artysty, który maluje obraz, jakiego nie znajdzie się nawet w miejscach rozpusty". Zemsta artysty była okrutna, a gdy kardynał poskarżył się papieżowi, usłyszał dowcipne: - *Moja papieška władza nie sięga do piekiel. Nie mogę więc wyciągnąć cię stamtąd!*

Kardynał został więc w piekle na wieki!

Warto mieć świadomość, że właśnie na wieki zostają ludzie sportretowani w dziełach sztuki. Stąd i pokusa, by pozwalać się portretować, by zamawiać artystyczny wizerunek kogoś milego, uwielbianego, podziwianego, godnego przypoehlebia się. To także pretekst, by kogoś na wieki urządzić!

Wykorzystał go Rafael, który w słynnej "Szkole Ateńskiej", znajdującej się w muzeach Watykanu sportretował dyskutującego zawzięcie Platona z twarzą Leonarda da Vinci oraz odwróconego do niego plecami obwiesia, z twarzą Michała Anioła. Zakpił sobie z kolegi, a zarazem konkurenta, który znany był z nieprzywiązywania wagi do ubioru z roz-targnienia, zapracowania... i dostało mu się! Ludzie tłumnie przychodzili z całego Rzymu oglądać ten paszkwil, kpiąc w żywe oczy z florenckiego artysty. Ten z kolei, znając ułomności swojej urody, odparował ataki na siebie później, pokazując np. własną bardzo smutną, przybitą twarz, jako Nikodema w jednej z ostatnich swoich "Piet". Potem także malował siebie w towarzystwie zmarłej, wielkiej swojej przyjaciółki, markizy Pessary - Witorii Colony, bolejąc i oplakując zmarłą. A pisał o motywach swojego malarzkiego działania w następujący sposób: "Więc mogę dwoje nas, czy w skały łonie, (Czy w barwach, długim obdarzyć żywotem,) Moją i twoją twarz kształtując, pani..."

Z kolei o słynnym mistrzu Leonardzie krąży legenda, że własne swoje oblicze uwiecznił w wizerunku... Mony Lisy. Malował kobietę, o czym wielu naukowców napisało rozprawy, studiując szczegóły obrazu, ale wielu też powiedziało: malował samego siebie, z własnym bogactwem życiowych doświadczeń, z pobłażliwym, wyrażonym w słynnym, tajemniczym uśmiechu dystansem wobec problemów tego świata, z tchnieniem własnej, pięknej duszy...

Pewien zleceniodawca wprawił w wielki ambaras twórcę rzeźby, każąc mu... wiernie wyrzeźbić zwłoki "sponsora" w rok po śmierci! Cel tego zlecenia był szlachetny: w czasach, gdy zakazana była sekcja zwłok, ów mieszkaniec francuskiego miasta, lekarz nadworny Karola Szalonego, chciał pomóc następcom - medykom poznać anatomię na własnym, obciążonym wysuszoną skórą szkielecie! Brr! Do dziś jego unieśmiertelnione w rzeźbie zmartwychwstanie po roku, napawa dreszczem turystów.

A w końcu po to jest dzieło sztuki, by wywoływać emocje!

Beata Kubiszyn - Puka

LUDZIE LISTY PISZĄ...

Szanowny Panie Redaktorze...

W "Głosie Międzyrzeckim" z dn. 01.10.95 r. ukazała się notatka pt: "CERAD na wyjeździe". W notatce tej redakcja informuje, że w międzyrzeckim przedsiębiorstwie CERAD występują "nieprawidłowości". Artykuł ten, co z przykrością stwierdzam jest nieprawdziwy. Aby uzasadnić to stwierdzenie informuję, że:

1) Nie istnieje Przedsiębiorstwo CERAD w Międzyrzecku Podlaskim. Istnieje natomiast wydział produkcyjny działający na zasadzie Oddziału Zamiejscowego i podlegający Z-cy Dyrektora d/s Techniki i Produkcji Przedsiębiorstwa - Zakładu Ceramiki Radiowej "CERAD" 02 - 699 Warszawa, ul. Kłobucka 23.

Informuję Pana Redaktora, że w naszym Oddziale w Międzyrzecku nie ma działów: księgowości, sprzedaży, marketingu, zaopatrzenia, kadr i innych - jest tylko wyłącznie dział produkcji, pracuje również kilka osób zajmujących się utrzymaniem w ruchu maszyn i urządzeń oraz portierzy.

2) Od maja 1995 r. na polskim rynku odbiorników telewizyjnych nastąpił ogromny ok. 50% spadek sprzedaży tych produktów. W związku z tym, że w

Oddziale Zamiejscowym w Międzyrzecku Podlaskim produkuje się w 95% podzespoły elektroniczne do odbiorników telewizyjnych, z konieczności musiała zostać ograniczona produkcja. Zarząd CERAD-u w Warszawie musiał podjąć decyzję, czy zwolnić część pracowników (ok. 15 osób) Oddziału Zamiejscowego, czy utrzymać zatrudnienie przekazując inną produkcję z zakładu macierzystego w Warszawie do Międzyrzecka Podlaskiego.

Podjęto decyzję - nie zwalniać pracowników. W świetle artykułu w "Głosie Międzyrzeckim" stwierdzamy, że redakcja prawdopodobnie nie aprobuje tej decyzji i uważa, że należało zwolnić 15 osób i nie wysłać pracowników do Warszawy na przeszkolenie związane z nową produkcją. Oczywiście możecie Państwo reprezentować tak dziwne stanowisko, natomiast Dyrekcja ZCR "CERAD" w dalszym ciągu uważa, że miejsca pracy należy chronić nawet za cenę przejściowych strat.

Aby zrealizować decyzję o przeniesieniu innej produkcji do O/Z w Międzyrzecku musieliśmy przeszkolić grupę 12-15 pracowników w zakresie produkcji, obsługi maszyn oraz technologii. Szkolenie pracowników rozpoczęło się 7.08.1995 r., a zakończy 30.11.1995 r. W sumie zostanie przeszkolo-

nych 12 osób. Przeniesiona w listopadzie produkcja zapewni pracę (docelowo) dla 10-12 osób w Międzyrzecku Podlaskim. Oświadczam, że P.P. ZCR "CERAD" delegowanym pracownikiem płaci dodatkowo:

- zwrot kosztów wyjazdu do domu (2 razy w m-cu)
- diety delegacyjne na kwotę (średnio) 150 zł za osobę w skali m-ca
- pracownicy, którzy już ukończyli szkolenie otrzymali dodatkową premię motywacyjną.

3) Dziennikarz redagujący notatkę pt: "CERAD na wyjeździe" stwierdza, że został zwolniony pracownik, ponieważ nie chciał wyjechać do Warszawy. Ta informacja jest zupełnie nieprawdziwa, ponieważ p. Sławomir Samociuk (szlifierz), bo o tym pracowniku dziennikarz pisał, oświadczył, że nie może odbyć przeszkolenia w Warszawie ponieważ ma własną, inną pracę i złożył podanie w dn. 01.08.1995 r. o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron z przyczyn niezależnych od zakładu pracy (w załączeniu przesyłam odbitkę kserograficzną tego podania). Podanie p. S. Samociuka zostało przez Dyrektora "CERAD-u" zaakceptowane.

Ireneusz Majkowski
Z-ca Dyr. d/s Techniki i Produkcji

WSPOMNIENIA DZIAŁACZA KULTURY

LATA 1950 - 1980 odc. 3

W latach 70-tych ukształtowała się (zgodnie z wymaganiami czasu) nowa forma pracy w amatorskim ruchu artystycznym. Powstał Zespół Estradowy. Pojawili się nowi, młodzi ludzie posiadający uzdolnienia artystyczne i chęci prezentowania swoich umiejętności na scenie.

W pierwszej połowie lat 70-tych ciekawymi solistami byli: Danuta Goman i Zdzisław Nurski.

Solistka – autentyczna Cyganka śpiewała piosenki polskie i cygańskie. Jej wrodzone inklinacje artystyczne, temperament, duża swoboda na scenie sprawiały, że publiczność zmuszała ją do bisowania. Ciekawie prezentowała folklor cygański - śpiewała i tańczyła z mikrofonem w ręku.

Zdzisław Nurski brał udział na V Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze (4-7.06.1969r.) i otrzymał Dyplom Uczestnictwa. Razem z nim startowała (jak często powtarzał) znana piosenkarka Krystyna Giżowska. Posiadał dobrze postawiony głos, duże wycucie rytmu i doskonale czuł się na scenie.

W recytacjach i skeczach wyróżniali się: Stanisław Banasiuk i Edmund Głuchowski (uczniowie Szkół Średnich). Stanisław Banasiuk otrzymywał pierwsze miejsca na wszystkich Konkursach Recytatorskich powiatowych, wojewódzkich. Został zawodowym aktorem - po studiach pracował we Wrocławiu, obecnie w Warszawie. Po raz pierwszy powstał też Wokalny Zespół Dziecięcy - w repertuarze tego zespołu były przeważnie piosenki dwugłosowe. Pierwsze kroki w tym zespole stawiała Małgorzata Paluszkiwicz, długoletnia potem solistka Zespołu Estradowego. W Zespole Dziecięcym wyróżnił się Leszek Szarko. Był bardzo muzykalny, jako 12-latek radził sobie doskonale z gitarą - grał i śpiewał sam, w duecie, a także akompaniował śpiewającym.

Wyróżniający się soliści Zespołu Dziecięcego próbowali też śpiewać z Zespołem Muzycznym (dorośli). Ta współpraca Zespołów dawała efekty. Iwona Grochowska spróbowała swoich sił na Przeglądzie Zespołów Dziecięcych w Białej Podlaskiej i zajęła I miejsce (3-krotnie bisowała), ten sukces (pamiętam) bardzo przeżywała a my razem z nią.

W latach 1973 - 1977 nasza działalność artystyczna była międzyspółdzielnią. Finansowały nas

wtedy trzy Spółdzielnie Pracy: Szczeciński-Szczotkarska, "Krzna" i "Odzież". Z tego dofinansowywania zrezygnowała najpierw Sp-nia "Krzna", potem Sp-nia Szczeciński-Szczotkarska. Swoje decyzje Sp-nie tłumaczyły tym że ich pracownicy nie należą do zespołów, a w związku z tym nie są zainteresowane działalnością artystyczną. Spółdzielnia Pracy "Odzież" stała się ponownie jedynym naszym sponsorem.

W 1977 roku powstaje nowy Zespół Muzyczny w składzie: Sławek Frydrychowski, Janusz Ładniak, Wojtek Janusiewicz i Tadek Rafalski. Do 1981 roku grał jeszcze z nimi instruktor Władysław Trojanowski, potem tj. do 1989 roku grali sami (najdłużej ze wszystkich zespołów muzycznych). Już od szkolnych lat próbowali swoich sił w naszych zespołach muzycznych - te doświadczenia przydały się. Był to zespół ambitny, w swoim repertuarze uwzględnił różnego rodzaju muzykę. Opracował np. "Mszę beatową" wzorując się na zespole "Czerwono-Czarni" (muzyka: Katarzyna Gärtner, słowa: Agnieszka Osiecka). Z programem zaprezentował się wspaniale w Kościele św. Mikołaja na Wielkanoc w roku 1979.

W roku 1980 Sp-nia Pracy "Odzież" przejęła świetlicę na magazyn. Zespół nadal był finansowany przez tę Spółdzielnię, ale próby odbywały się przeważnie w Klubie "Amicus". Zespół nie zrażał się trudnościami, ponieważ budowa nowego obiektu, a więc Miejskiego Ośrodka Kultury postępowala dość szybko. Obiekt, który stał się wizytówką miasta przekazywany był etapami.

Kiedy na zewnątrz i wewnątrz był jeszcze duży nieład (zwały gruzu i piachu), członkowie Zespołu Muzycznego uporządkowali i pomalowali jedno małe pomieszczenie wystarczające tymczasowo na próby. Od 1.01.1981r. byłem już koordynatorem d/s imprez przy Miejskim Ośrodku Kultury w niepełnym wymiarze godzin. Przypominam, że uroczyste przekazanie do użytku obiektu odbyło się 12.10.1984 r.

Od 1.01.1984 r. przeszedłem na emeryturę, przyjąłem stanowisko kierownika Kina na pół etatu (pracowałem do 31.03.1991 r.) i wtedy zakończył się mój związek z amatorskim ruchem artystycznym. Nie oznaczało to przerwy w pracy doświadczonego

Zespołu. Uświetniał on swoimi występami wszystkie miejskie imprezy. Solistki: Małgorzata Paluszkiwicz i Dorota Lawenda zajmowały na przeglądach najwyższe notowane miejsca.

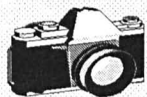
Był to pierwszy zespół artystyczny przy Miejskim Ośrodku Kultury.

cdn.

Ryszard Maksjan



Pracownia fotograficzna



Grażyna Maliszewska
Plac Bohaterów Miasta

2 minuty - natychmiastowe zdjęcia do dowodów, paszportów,
legitymacji (kolorowe i czarno-białe)
Komputerowe wywoływanie i obróbka kolorowych negatywów.
Śluby, chrzty, komunie.
Fotografie nagrobkowe na porcelanie.
Tel. 714-945

REKLAMY, SZTYLBY

- Projektowanie graficzne
- Skład komputerowy (przygotowanie do druku)

Andrzej Szczerbicki
ul. Partyzantów 10d/19
tel. 71-30-14

GABINET STOMATOLOGICZNY

Lekarz stomatolog Mirosława Pietrosiuk

Przyjęcia pacjentów - w poniedziałki i czwartki
w godz. 16.00 - 18.00

Międzyrzec Podlaski, ul. Wierzbowa 30, tel. 714-770.

Terminarz filmowy kina "Sława" Listopad 1995

Termin	Tytuł filmu	Prod.	Wiek	Godziny
1.11.95	Nieczynne			
2-5.11.95	Głupi i głupszy	USA	12	16.00
2-5.11.95	Dzieci jeszcze gorszego Boga	RFN	15	18.00
6.11.95	Nieczynne			
7-9.11.95	Przed wschodem słońca	USA	15	16.00
7-9.11.95	Cztery wesela i pogrzeb	ang.	15	18.00
10-12.11.95	Cztery wesela i pogrzeb	ang.	15	16.00
10-12.11.95	Przed wschodem słońca	USA	15	18.00
13-14.11.95	Nieczynne			
15-16.11.95	Leon - zawodowiec	franc.	15	16.00
15-16.11.95	Priscilla	austral.	15	18.00
17-19.11.95	Priscilla	austral.	15	16.00
17-19.11.95	Leon - zawodowiec	franc.	15	18.00
20-21.11.95	Nieczynne			
22-26.11.95	Młode wilki	pol.		16.00 i 18.00
27-28.11.95	Nieczynne			
29-30.11.95	Kongo	USA	15	16.00
29-30.11.95	Szaleństwo króla Jerzego	ang.	15	18.00
1-3.12.95	Szaleństwo króla Jerzego	ang.	15	16.00
1-3.12.95	Kongo	USA	15	18.00



Agip

NAJTAŃSZY Z NAJLEPSZYCH !

AUTO - WARSZTAT POLECA:

- ✓ Oleje i płyny eksploatacyjne (wymiana gratis)
- ✓ Amortyzatory **MONROE** (2 lata gwarancji)
- ✓ Auto - alarmy, **SILCON**
- ✓ Gratisowe przeglądy jesienne
- ✓ Rachunki, faktury VAT

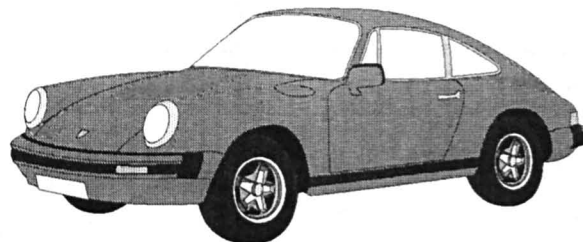
Elektryk - mechanik, części:
Andrzej Słówek
Międzyrzec Podlaski
ul. Zawadki 15
☎ (0-57) 712-597

OGŁOSZENIA DROBNE

M4 z garażem w Halasach tanio
sprzedam ☎ 71-25-66

Sprzedam nowy dom w pełni
wyposażony w Pościszech Nowych.
☎ 71-12-62 (nie drogo)

Sprzedam ciągnik C360 po
generalnym remoncie. Tłuścic 29



ZAKŁAD USŁUGOWO - HANDLOWY
MECHANIKA - BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO
WOJCIECH SŁONECKI

21-350 MIĘDZYRZEC PODLASKI
UL. ZACHODNIA 17
tel. domowy /057/ 715 - 087

Świadczy usługi w zakresie:

- kompleksowe naprawy silników samochodowych
- terminowe przeglądy i konserwacje
- usługi blacharskie i lakiernicze
- mycie silników

ZAKŁAD PROPONUJE USŁUGI CAŁODOBOWE
PO KONKURENCYJNYCH CENACH

Zaduszki

Czas płynie
jak ołowiany obłok
na niebie

Złoty liść refleksji
rozedrgał skrzydła
wiatru
nad historią przodków

Chybotliwe lampiony
zapach igliwia
znicze zadumy

Babie lato owija
krzyże
przed przymrozkiem
jak gospodarz jesieni

Brzozy skamieniały
strzegą spokoju
naszych najbliższych

Pacierz wędruje
alejkami smutku

Cześć Ich Pamięci

Wacław Lubelski

KONKURS

na Scenariusz Sztuki Teatralnej

Organizatorzy: Klub Kultury - "Eureka",
Miesięcznik Literacko - Artystyczny "Jeszcze Jedna".

Konkurs ma charakter otwarty, mogą w nim uczestniczyć autorzy nie zrzeszeni oraz członkowie związków twórczych. Organizatorzy nie ograniczają ani tematyki, ani ilości prac. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie na adres:

Klub Kultury "Eureka"
ul. Orzechowa 34
21-500 Biała Podlaska

☞ trzech egzemplarzy maszynopisu lub czytelnego rękopisu.

Prace konkursowe należy podpisać godłem powtórzonym na zaklejonej kopercie zawierające: imię, nazwisko i adres autora.

Scenariusze zgłoszone do konkursu zastrzegają sobie prawo prezentacji i publikacji nagrodzonych i wyróżnionych scenariuszy sztuk teatralnych.

Termin nadsyłania prac mija z dniem 31.12.1995 r.
Konkurs rozstrzygnięty zostanie do dnia 20.01.1996 r.

O terminie rozdania nagród powiadomimy listownie.

POWODZENIA !

Alkohol zagraża całej rodzinie - cz. V

Rodzina alkoholika, czyli osoby współzależne często czują się bezsilne i załamane wobec problemu, którego nie potrafią w żaden sposób rozwiązać. Zniechęcenie do działania powoduje, że sytuacja systematycznie się pogarsza. Alkoholik pije i robi awantury, rodzina izoluje się i musi mu ustępować. Dochodzi do "spieć" i wszyscy tracą nerwy, powoli tracą też nadzieję na jakąkolwiek zmianę.

Jak rodzina może przetrwać trudne chwile?

- Nie musisz dłużej uciekać od choroby. Zaczynaj uczyć się faktów dotyczących uzależnienia.
- Nie musisz dłużej obwiniać alkoholika za swoje życie. Zaczynaj koncentrować się na własnych działaniach, to dzięki nim możesz się podnieść.
- Nie musisz dłużej kontrolować picia alkoholika. Dowiedz się o dalszy program leczniczy i zacznij namawiać go do leczenia.
- Nie musisz dłużej przychodzić z pomocą alkoholikowi. Zaczynaj pozwalać mu na cierpienie i ponoszenie odpowiedzialności za konsekwencje wynikające z jego picia.
- Nie musisz dłużej krążyć wokół powodów picia. Skieruj uwagę na siebie, staraj się wracać do wzorów normalnego życia.
- Nie musisz dalej grozić. Zaczynaj mówić to co myślisz i robić to co mówisz.
- Nie musisz dalej przyjmować ani wyludzać obietnic. Odrzucaj je i nie opieraj na nich swoich planów życiowych.
- Nie musisz dłużej ukrywać faktu, że szukasz pomocy. Zaczynaj otwarcie mówić o tym alkoholikowi.
- Nie musisz dłużej narzekać, oburzać się, wygłaszać kazań ani się przyzywać. Zaczynaj rzeczowo informować alkoholika o jego niewłaściwym postępowaniu. Potraktuj go jak osobę dorosłą.
- Nie musisz dłużej pozwalać alkoholikowi na atakowanie ciebie i twoich dzieci. Zaczynaj ochraniać siebie, poszukaj sojuszników.

L. Korpysz

Następny wspaniały sukces!

21 października w Lublinie odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w taekwondo. Zawodnicy międzyrzeckiego "Huraganu" wypadli w nich bardzo dobrze.

- **Mirek Szkolut**, waga 64 kg - broniący tytułu mistrza w walce finałowej uległ, po wyrównanej walce Andrzejowi Nowakowi 2:3, zdobywając "tylko" tytuł v-c Mistrza Polski. Wpływ na wynik miała dłuższa przerwa w treningach oraz dwie walki poprzedzające walkę finałową, w których zawodnicy Olimpij Poznań, podopieczni p. Soo Kwang Lee za wszelką cenę chcieli odebrać chęć do walki Mirkowi - bez skutku.

- **Piotr Sakowicz**, waga 70 kg - pierwszą walkę z zawodnikiem AZS Gdańsk, wygrał 2:3.

Drugie starcie przed czasem, w drugiej rundzie. Przeciwnik z Olsztyna po silnej "technice na korpus" nie wyraził chęci do walki.

W trzeciej rundzie trafił na wielokrotnego mistrza i reprezentanta kraju, zawodnika AZS Gdańsk Andrzeja Sarnowskiego. Na tak doskonałego rywala była tylko jedna rada, walka z kontry i czekanie na błąd.

Piotrek z tej rady skorzystał. Pierwszą rundę wygrał 1:0. Po drugiej było 2:1 i jeden punkt ujemny dla Sarnowskiego. W trzecim starciu Sarnowski odrabiał straty, atakował mocno lecz Piotrek nie poddawał się i w ostatnich sekundach walki zdobył punkt.

Przy stanie końcowym walki 2:2, przez wskazanie - wygrał Piotrek.

Walka finałowa, po wygranej z tak utytułowanym zawodnikiem była formalnością. Sebastian Walkiewicz z Lublina, który jest doskonałym zawodnikiem musiał przegrać, stosunkiem punktów 3:2. Tym samym Mistrzem Polski Juniorów został Piotr Sakowicz.

Wspaniale sukcesy cieszą, ale zastanawiam się jak długo można nimi żyć.

Zbigniew Bonecki

Kłopoty ze "żłobkiem"

1332 osoby odwiedziły już w tym roku izbę wytrzeźwień w Białej Podlaskiej. "Żłobek" mimo tylu "gości" ma jednak kłopoty finansowe. W bardzo wielu przypadkach okazuje się, że jego pacjenci są niewypłacalni.

Do końca września "żłobek" odwiedziło 44 międzyrzecczan, którzy zalegają z zapłatą 2.878 zł. Ponad 50 proc. pacjentów izby stanowią oczywiście mieszkańcy Białej Podl. i gminy (odpowiednio 632 i 89 pacjentów). Miasto to, ponosi jednak całość kosztów utrzymania tej pożytecznej instytucji. W pierwszym półroczu br. kosztowało to biały budżet 12.500 zł. Tymczasem są miejscowości, które systematycznie dostarczają do Białej swoich pacjentów i nie partycypują w kosztach jej utrzymania. Łosice - 52 osoby i zaległości na sumę 2.332 zł., Piszczac 44 osoby i 1629 zł., Terespol - 28 osób i 1189 zł. Biały władze zwróciły się z prośbą o dotację dla izby do Białkopodlaskiego Sejmiku Samorządowego.

Delegaci BSS stwierdzili, że jest to niemożliwe. Zwrócono jednak uwagę, że w kosztach utrzymania "żłobka" powinny partycypować białkopodlaskie samorządy. Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że problemy jedynej w naszym województwie izby wytrzeźwień wezmą pod uwagę międzyrzeccy radni przy konstrukcji budżetu miasta na 1996 rok.

MAR.

Wieczór z Anitą

Thumów jakie zjawily się w piątkowy wieczór 27 listopada na koncercie zespołu Varius Manx sala Fundacji Rozwoju Regionu w Białej Podlaskiej nie widziała już dawno. Z powodu wielkiego zainteresowania zamiast planowanego jednego koncertu odbyły się dwa. Anita Lipnicka i jej koledzy pokazali doskonałą formę prezentując wszystkie przeboje ze swoich płyt "Emu" i "Elf". Przed występami gwiazdy zaprezentowała się grupa De Su, którą tworzą trzy dziewczyny, występujące także jako chórek w zespole Varius Manx. Kompozytorem ich piosenek jest Robert Janson (gitarzysta i kompozytor Varius Manx).

Biorąc pod uwagę fakt, że obecne tourne zespołu jest ostatnie, bowiem Anita Lipnicka zamierza rozpocząć karierę solową, towarzyszący jej muzycy zwiążą się zapewne na stałe z De Su, które muzycznie jest pokrewne temu co robi Varius Manx.

MAR.